

MARIANNA OSTROWSKA (Z D. WOJTASZKO)
ur. 1922; Radawczyk



Tytuł fragmentu relacji	Przybycie Fersztmanów do Ostrowskich
Zakres terytorialny i czasowy	Radawczyk k. Bełżyc; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Ostrowska Marianna, Fersztman, Holokaust, II wojna światowa, Światła w Ciemności - Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Żydzi

Przybycie Fersztmanów do Ostrowskich

Zaraz za stodołą był lasek taki i sterta i oni w tej sterce wyskubali dziurę i tu ich przyprowadził do tej sterty. Prawdopodobnie byli tydzień. Oni myśleli, że tu przetrzymają zimę. Śnieg nasypał taki świeży i stryj zobaczył ślady. Pyta się go: „Co to jest?” To on mówi. „Przecież ty nas zgubisz, bo tu przyjdą Niemcy”. I potem jakoś te śniegi zginęły, bo to było w listopadzie jeszcze, przyprowadził ich ten stryj do nas. Myśmy z mężem akurat tak przy księżycu słupki różnili, płot śmy grodzili wieczorem. A mieszkaliśmy u rodziców, bo tu jeszcze dom był niewykończony. I przyszli. Później nalegali, a to kara śmierci za to była. Ja jeszcze się odezwałam, mówię: „A co będzie jak przyjdzie tyfus?” A on mówi – ten Moszek – „To będziemy dół kopać głębiej i będziemy grzebać”. No i tak jakoś na razie nic żeśmy się nie dogadali. Na drugi wieczór przyszli znowu. Ja już tam nie byłam i mąż się zdecydował, żeby ich wziąć. Ten dom był postawiony, okna były deskami zabite, pokryty był. Było tak podzielono na dwa pokoje a tutaj była kuchnia, spiżarnia z drugiej strony. To było takie mieszkanie 5 metrów na długość, pokój miał, a 3,5 na szerokość. Wykopali taki dół, piwnicę. Wyrzucili ziemię z piwnicy, wykopali trochę, miała być pod spiżarnią, znowu nasypali żeby upozorować, że to jest w piwnicy ziemia. A tam wybili słomą w środku, deskami. To oni dobrze mieli. I tu się sprowadzili.

Data i miejsce nagrania	2007-10-12, Radawczyk
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"